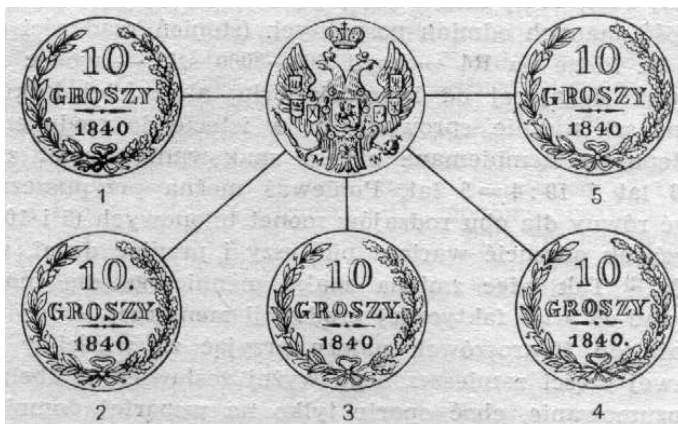


Pierwszą poważniejszą próbę ustalenia chronologii dziesięciogroszówek z datą 1840 podjął A. Schmidt - Wiadomości Numizmatyczne, rok XXV (1981), zeszyt 3-4 (97-98). Główną tezę tej pracy jest stwierdzenie, że cały okres emisji tej monety należy podzielić na pięcioletnie podokresy, w których bito kolejno:

1. monety z wieńcem laurowym z trzema jagodami na rewersie (w typie monet emitowanych w latach 1835–1839),
2. monety z wieńcem laurowym odmiennego typu — z dwiema jagodami na rewersie. Po liczbie 10 — kropka.
3. monety z wieńcem laurowym j.w. Po słowie GROSZY — kropka.
4. monety z wieńcem laurowym j.w. Po 1840 — kropka.
5. monety z wieńcem laurowym j.w. Bez dodatkowej kropki.

Kolejność bicia poszczególnych odmian ustalona przez A. Schmidta jest prawdopodobna i w znacznej części poprawna, ale konieczne są jej uzupełnienia i korekty. Uważam też, że teza o zmianie rysunku rewersu co pięć lat jest całkowicie błędna.

Już pierwsze spojrzenie na okładkę numeru WN, w którym opublikowano pracę powinno zaniepokoić czytelnika.



Jak widać, autor przypisał wszystkim rewersom jeden tylko typ awersu, a jak za chwilę pokażę, rzeczywistość jest bardziej skomplikowana. To nie koniec wątpliwości, co do poprawności wniosków A. Schmidta. Zestawienie ilości monet wybitych w kolejnych pięcioletniach z obserwowaną częstotliwością występowania odmian przypisywanych tym okresom ujawnia pewne sprzeczności.

Odmiana	Zmiana znaku menniczego po 5-letnim okresie czasu		Zmiana znaku menniczego po 5-letnim okresie rzeczywistej działalności menniczej	
	Lata	Ilość sztuk	Lata	Ilość sztuk
1	1842—1846	5.613.917	1842—1846	5.613.917
2	1847—1851	7.265.063	1847—1851	7.265.063
3	1852—1856	6.912.405	1853—1857	7.138.772
4	1857—1861	15.130.844	1858—1862	19.284.477
5	1862—1865	25.870.000 ²¹	1863—1865	21.490.000 ²¹

Zakładając, że Schmidt miał rację, należało by oczekiwać, że na sto dziesięciogroszówek powinno przypadać w przybliżeniu 35 monet z nowym wieńcem i bez kropek, 32 monety z kropką po roku i po 11 monet z kropką po GROSZY, po nominale i bez kropek ale z wieńcem starego typu. Kolekcjonerzy zainteresowani tematem wiedzą, że częstotliwość występowania niektórych typów jest całkiem inna.

Ponieważ nie zachowały się dokumenty mennicy, nie można ustalić kolejności powstawania odmian na podstawie zapisów producenta. Próba ustalenia chronologii odmian 10 groszy z datą 1840 powinna więc opierać się na analizie stempli. Pomocne będzie wcześniejsze przyjrzenie się wcześniejszym rocznikom tego nominału. Monety tego typu zaczęto bić w roku 1835.



Rzućmy okiem na zapisy w katalogach: Plage, *Monety bite dla Królestwa Polskiego w latach 1814-1864 i monety bite dla miasta Krakowa w roku 1835*, Warszawa 1972:

96. Av. Orzeł imperium rosyjskiego, pod łapami litery M.W.

Rv. W wieńcu z gałązek laurowej i dębowej napis w trzech wierszach 10 /GROSZY/ 1835. Obrzeże gładkie.		
97.	Jak nr 96, lecz cyfry w dacie bardziej rozstawione	R
98.	Jak nr 96, lecz rok 1836	
99.	Jak nr 96, lecz rok 1837	
100.	Jak nr 99, lecz na herbie św. Jerzy bez płaszcza	R ²
101.	Jak nr 96, lecz rok 1838	R ²
102.	Jak nr 100, lecz rok 1838	
103.	Jak nr 96, lecz rok 1839	
104.	Jak nr 96, lecz rok 1840	
105.	Jak nr 104, lecz rysunek mniejszy /bardziej delikatny/. Obrzeże szerokie, wypukłe. Prawdopodobnie moneta próbna.	R ⁶
106.	Jak nr 104, lecz w wieńcu gałązka laurowa zamiast po 3 jagódki ma po 2.	
-	Odmiana - w napisie GROSZY zamiast litery G jest C, a pod orłem litera M jest odwrócona i przypomina W.	R ²
107.	Jak nr 106, lecz po cyfrze 10 jest kropka	
108.	Jak nr 106, lecz po GROSZY jest kropka	
109.	Jak nr 106, lecz po roku 1840 jest kropka	
-	Odmiana - w napisie GROSZY zamiast G jest C	
110.	Jak nr 104, lecz rysunek dokładniejszy i obwódka z perełek /znane w cynie i w czystym srebrze - klipa/	R ⁸
111.	Jak nr 104, lecz rok 1841	R ⁸

Berezowski - *Cennik monet polskich*, Warszawa, 1934 (w skrótovej formie powtarza wykaz Wittya - *Spis monet polskich bitych po upadku Rzeczypospolitej z podaniem ich cen amatorskich*, Warszawa 1899, wydane go przez Bolcewicz):

786	1835	A. Orzeł z ogonem szerokim, pod nim: M. W. R. W wieńcu z liści laurowych i dębowych: 10 /GROSZY/ 1835 Cz. 3692 Pl. 97 G. 2341—1	1.20
787	"	J. w., lecz rok duży Pl. 96	6.
788	1836	Jak 786. Cz. 3700 Pl. 98 G. 2341—2	1.20
789	1837	J. w., lecz ogon szeroki i św. Jerzy w płaszczu. Cz. 3709 Pl. 99 G. 2341—3	1.20
790	"	J. w., lecz ogon wąski i św. Jerzy bez płaszczu Pl. 100 G. 2341—3 odm.	30.
791	1838	Jak 790. Cz. 3716 Pl. 102 G. 2341—4	2.40
792	"	J. w., lecz G w GROSZY podobne do C	1.20
793	"	Jak 789. Pl. 101 R5 /GL. 30 rb. B. 10 rb./	?
794	1839	Jak 790. G. w GROSZY zwykłe lub podobne do C. Cz. 3723 Pl. 103 G. 2341—5	po 1.20
795	1840	Typ wieńca 1839 r. /bez jagódek po 1-m pęczku laurowym i z 3 jagódkami zam. 2 po 2-m i po 3-m pęczku/ Pl. 104	6.
796	"	Typ zwykły Cz. 3731 Pl. 106 G. 2341—8 /z G w GROSZY zwykłym lub podobnym do C/	.20
797	"	J. w., lecz z kropką po 10 lub po GROSZY Cz. 7952—3 Pl. 107—8 R	po 2.
798	"	J. w., lecz z kropką po roku. G. zwykłe lub podobne do C Cz. 7954 Pl. 109	po 3.
799	"	Jak 796. lecz w miedzi R	12.
800	"	Jak 796. lecz z perełkowemi obwódkami Cz. 7951 Pl. 110 G. 2341—10 /w cynie/ R8	?
801	"	Jak 796. lecz z rantem wystającym i w czystym srebrze G. 2341—9 R8 ¹⁾	200.
802	"	Jak 796. lecz bez wieńca na R. R8 ²⁾	?
803	"	Z lit. W. W. /M. odwrócone/ Pl. 106 G. 2341—7 R3	20.
804	1841	Jak 796. lecz 18-41 Cz. — Pl. 111 G. 2341—8 R8 /próbny/ /GL. 50 rb./	?

Bitkin - *Swodnyj katalog monet Rossii*, Kijów 2003

10 GROSZY Проба 0.194 Вес (z) 2.90 Чист. серебра (z) 0.57 Диам. (мм) ~ 19.0 Гурт ① гладкий
 Fineness 0.194 Weight (g) 2.90 Pure silver (g) 0.57 Diam. (mm) ~ 19.0 Edge ① smooth

1835-1841



СВ. ГЕОРГИЙ В ПЛАЩЕ ST. GEORGE WITH MANTLE		СВ. ГЕОРГИЙ БЕЗ ПЛАЩА ST. GEORGE WITHOUT MANTLE		ОБОЗНАЧЕНИЕ МОНЕТНОГО ДВОРА "W.W" MINT LETTERS "W.W"					
1175	1835 MW ①	1	869 171	2	7	20	70	X	
1176	1836 MW ①	1	1 736 261	2	7	20	70	X	
1177	1837 MW ①	1	766 910	2	7	20	70	X	HT/2103. Unc. 8 MR
1178	1837 MW ① R1	2		30	70	200	700	X	HT/3104. VF 12 MR.
1179	1838 MW ① R3	1	1 734 873	X	X	X	X	X	
1180	1838 MW ①	2		2	7	20	70	X	
1181	1839 MW ① R	2	59 637	5	12	30	100	X	
1182	1840 MW ①	2	60 789 229	1	3	10	30	X	DM6/276. AU \$ 25.
1183	1840 WW ① R1	3		30	70	200	700	X	
1184	1840 MW ① R4	2 Æ					X	X	Kam. № 1041.
1185	1841 MW ① R4	2	?	X	X	X	X	X	Уаа., 4649.
1186	1841 MW ① R4	2					X	X	X

W krótkim okresie emisji tego typu mamy do czynienia z kilkoma okresami przejściowymi. Monety z rocznika 1836 wybito zgodnie z wzorem z roku poprzedniego. W roku 1837, nastąpiła dosyć istotna zmiana awersu: Św. Jerzy stracił płaszcz. Zmienił się jednocześnie kształt ogona orła. Jak to w roku przejściowym, część monet z datą 1837 ma stary awers (większa część nakładu)



a część nowy (wariant bardzo rzadki)



Literatura odnotowuje też istnienie monety z roku 1838 ze starym awersem - Plage 101 - miała być w zbiorze Kriwaksyna (Warszawa).

Przy okazji warto zauważyć, że Plage opisując monety nr 103 (rocznik 1839) i 104 (rocznik 1840) określił je „*jak nr 96, lecz rok...*”, co oznaczać powinno, że w herbie Św. Jerzy powinien mieć płaszcz. Takich monet nie znamy. Właściwy opis powinien brzmieć: „*jak nr 100, lecz rok...*”.

Później istotne zmiany zaczęły pojawiać się na rewersie. Większość monet z datą 1838 ma rewers z literą G bez pionowego szeryfa.



Niewielka część monet w tym roczniku ma zmieniony kształt litery G w GROSZY - w dolnej części pojawił się pionowy szeryf. Plagę nie odnotował tego rzadkiego wariantu; uwzględniają go dopiero późniejsze katalogi Wittyga i Berezowskieg:



W roku 1839 kontynuowano bicie dziesięciogroszówek z dwoma rodzajami litery G w GROSZY:

- „stare” G, bez pionowego szeryfa, w literaturze opisywane, jako G jak C:



- „nowe” G z pionowym szeryfem:



Dalsze zmiany nastąpiły na monetach bitych z rocznikiem 1840. Zaczęto stosować nowy rysunek wieńca okalającego nominal i rocznik. Zmianę wieńca najłatwiej opisać podając ilość „jagódek” w jego laurowej części - przed rokiem 1840 było to 1/3/3/0 (licząc od węzła), od roku 1840 mamy 1/2/1/2. Zmieniono też awers. Na części monet z datą 1840 dzioby orła są zaledwie lekko rozchylone. To wariant rzadszy. Częściej na awersie tego rocznika dzioby są szeroko otwarte. Można też zauważyć, że na monetach z przymkniętymi dziobami, smok wijący się pod końskim brzuchem ma długie skrzydła, sięgające tylnych nóg konia. Na monetach z rozchylonymi dziobami orła, smok ma skrzydła skrócone. Obie te cechy - dzioby/skrzydła zawsze występują razem.

- Stary wieniec, jagódki - 1/3/3/0, stary awers - przymknięte dzioby:



i nowy typ wieńca, jagódki 1/2/1/2, nowy awers - rozchylone dzioby:



Na monetach z datą 1840 również występują dwa typy litery G w GROSZY. W roczniku 1840 pojawia się też nowinka znana z groszy rocznika 1839 - kropki po cyfrach nominału, cyfrach daty i po słowie GROSZY. Interesującą informację na ten temat można znaleźć w 11 tomie Korpusu monet Rosji autorstwa Wielkiego Księcia Georgija Michajłowicza Romanowa:

Существуют экземпляры съ точкой послѣ цифры 10, послѣ слова groszy и наконецъ послѣ года. Монетный Дворъ въ виду цѣлей контроля распорядился въ 1841 г. выставлять точку, то послѣ 10, то послѣ слова groszy и наконецъ послѣ года. Публика отнеслась съ недоверіемъ къ такому нововведенію, которое затѣмъ было прекращено вслѣдствіе полученнаго изъ Петербурга запрещенія.

W wolnym tłumaczeniu:

„Istnieją egzemplarze z kropką po cyfrze 10, po słowie groszy i w końcu po roku. Mennica dla celów kontroli rozporządziła w 1841 r. umieszczać kropkę to po 10, to po słowie groszy i w końcu po roku. Ludność odniosła się do tej nowinki której wkrótce zaniechano w następstwie zakazu otrzymanego z Petersburga”.

Można na podstawie tego zapisu domniemywać, że w 1841 roku bito jednak dziesięciogroszówki, choć z wykazów opublikowanych przez Puscha wynika coś innego.

Uwzględniając przedstawioną wyżej chronologię zmian detali rysunku awersu i rewersu w latach 1835-1839, przyjmuję, że kolejność bicia odmian 10 groszy 1840 wyglądała następująco:

1. Najwcześniej wybito monety ze starym awersem i rewersem z wieńcem 1/3/3/0, z G jak C. Moneta występuje w trzech wariantach:
 1. Moneta bita stemplem rewersu częściowo ciętym od ręki. Zwracają uwagę bardzo poprawnie wykonane awers i wieniec na rewersie – noszące wszelkie cechy stempla uzyskanego metodą tłoczenia z matrycy. Niepokoić może tylko nierówna wysokość liter znaku mennicy i cięta „od ręki” centralna część rewersu. Krążek i cała moneta sprawiają dobre wrażenie, co pozwala przypuszczać, że musi to być produkt bardzo dobrze wyposażonego warsztatu. Być może to efekt próby szybkiego wykonania stempla rewersu dla monet nowego rocznika. Skłonny jestem przyjąć, że to wyrób mennicy, ale nie można zupełnie wykluczyć by było to fałszerstwo na szkodę emitenta wykonane przykład przez producenta guzików. Znany jest fakt sprzedaży punc przez nieuczciwego pracownika mennicy - nabywcą był Samuel Münheimer. Ponieważ wiadomo, że stemple odebrano mu gdy przerabiał je na matryce do tłoczenia guzików, mamy pewność, że chodziło o awers. Znam dwa egzemplarze tej monety.



2. z „przebitką” daty,



pod czwórką widoczna jest trójka:



To bardzo rzadka moneta, nie wymieniana w katalogach. Fakt wykorzystania matrycy stempla rewersu z lat trzydziestych nie pozostawia moim zdaniem wątpliwości, że to jedna z pierwszych emisji dziesięciogroszówek z datą 1840.

3. bez „przebitki” daty - ten wariant znam wyłącznie ze zdjęć z aukcji internetowych
2. Następne w kolejności były najprawdopodobniej monety ze starym awersem i:
 1. starym wieńcem i nowym kształtem G.



2. nowym wieńcem i starym kształtem G (G jak C)



3. nowym wieńcem i nowym kształtem G.



Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, w jakiej kolejności bito te warianty. Skłonny jestem przyjąć kolejność w jakiej je opisuję, ale to tylko moje przypuszczenie nie poparte żadnym pewnym dowodem. Sądzę po prostu, że większe jest prawdopodobieństwo szybszego zużycia się dużej puncy z rysunkiem wieńca, niż małej puncy z literą G (albo nawet z całym słowem GROSZY).

3. Następnie pojawiły się monety z kropkami. W przeciwieństwie do teorii Schmidta i cytowanego wyżej opisu z „Korpusu” Romanowa (podana w nim kolejność wariantów nie musi oznaczać, że autor ułożył je chronologicznie!), uważam że pierwszą była moneta z kropką po roku. Przesłanką jest fakt istnienia dwóch wariantów tej odmiany, w tym jednej z G, jak C. Nie znam natomiast odmian z kropkami po nominale i po GROSZY, w wariantach z literą G bez pionowego szeryfa. Dlatego uważam je za późniejsze.

1. Kropka po roku, G bez pionowego szeryfa (G jak C):



2. Kropka po roku, nowa litera G (z pionowym szeryfem):



4. Kolejną odmiana była najpewniej „kropka po nominale”. Wszystkie znane mi monety tej odmiany mają G z pionowym szeryfem i awers starego typu - przymknięte dzioby.



5. Następnie, jak uważam, bito odmianę „kropka po GROSZY”. To pierwsza odmiana występującą w wariantcie z nowym awersem (rozchylone dzioby).

1. Kropka po GROSZY, wariant wcześniejszy - ze starym awersem.



2. Kropka po GROSZY, wariant późniejszy, z nowym awersem z rozchylonymi dziobami orłów został opublikowany na numizmatycznym forum Allegro. Nie mam go jeszcze w swojej kolekcji ani nie dysponuję jego dobrym zdjęciem.
6. Zmiana awersu zapoczątkowana z odmianą 5.2. pozostała przez całość ostatniego okresu bicia dziesięciogroszówek z datą 1840 - dzioby obu głów orła są szeroko otwarte. Obserwujemy dwa podstawowe warianty tej odmiany:
 1. W dziobach długie języki:



2. W dziobach krótkie języki.



Ten ostatni wariant uważam za najpóźniejszy. Potwierdza to obserwacja, że wśród monet najlepiej zachowanych, jest zdecydowanie najczęstszy.

Dziesięciogroszówki z datą 1840 bito długo i w dużych ilościach. Nic więc dziwnego, że pojawiały się monety z błędami mennicznymi. Najbardziej znanym błędem jest moneta określana w katalogach jako odmiana WW.



Jak widać, cechy rysunku awersu i rewersu odpowiadają odmianie 6. Wyraźnie przy tym widać, że nie mamy tu do czynienia ze znakiem mennicy złożonym z dwóch liter W tylko z literą M wybitą odwrotnie - to pomyłka pracownika wykonującego stempel.

Znane są też monety, na których brak litery M w znaku mennicy. To też błąd pracownika wykonującego stempel.



Obydwa przypadki błędów związanych ze znakiem mennicy są dowodem na to, że stemple dziesięciogroszówek wykonywano metodą opisaną przez W. Kostrzębskiego (*Mennictwo w Polsce*, WNA, III, 1897, nr 1/2). Stemple produkowano w prasach śrubowych w procesie dwuetapowym. Najpierw tłoczono z negatywowej matrycy zasadniczej tzw. puncen zasadniczy (pozytywowy). To matrycę zasadniczą, a nie stempel rytował grawer. Później, w takiej samej prasie, puncenem tłoczono właściwe stemple (negatywy). Dzięki temu możliwe było, konieczne przy biciu monet wielkonakładowych, wytwarzanie dużych ilości stempli i utrzymywanie w długim, mierzonym latami czasie, niezmiennego rysunku monety.

Na matrycy i puncenie nie umieszczano całego rysunku monety - część drobnych elementów wybijano bezpośrednio na stemplach. Dotyczy to przede wszystkim ostatnich cyfr rocznika, części znaków przestankowych w legendach oraz znaków mennicznych.

Wydaje się, że przez cały okres bicia dziesięciogroszówek z datą 1840 wykorzystano kilka zaledwie matryc zasadniczych awersu. Dokładna ich analiza wymaga dostępu do dużej ilości dobrze zachowanych monet, o co trudno w przypadku starszych odmian. Praktycznie tylko ostatnie odmiany, z awersem nowego typu, pojawiają się na rynku w bardzo dobrych stanach zachowania. Monety starszych odmian są z reguły mocno zużyte obiegem.

Innym skatalogowanym błędem są odbitki w miedzi - jest prawdopodobne, że do którejś partii krążków bilonowych trafiła niewielka ilość miedzianych krążków służących do bicia jednogroszówek. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że nie każda miedziana dziesięciogroszówka to ten właśnie rzadki okaz błędu mennicy. Większość z nich to po prostu fałszyki na szkodę emitenta. Od miedziaków „mennicznych” odróżnia je zwykle prymitywniejszy rysunek (najczęściej stemple były cięte „od ręki”). Na miedziane wyglądają również normalne, bilonowe egzemplarze poddane amatorskiemu czyszczeniu chemicznemu.

Miedziaki z warsztatów fałszerskich:



Pierwsze podsumowanie - tabela konkordancji podstawowych odmian i wariantów
 ułożonych w zaproponowanej wyżej chronologii

<i>Plage</i>		<i>Wittyg</i>	<i>Berezowski</i>		<i>Chalupski</i>	
104	wieniec starego typu	a) 1,50	795)	6,00	1.1. stary awers i wieniec, C, bez przeróbki daty, stempel rewersu częściowo cięty od ręki	
					1.2. stary awers i wieniec, C, przeróbka daty	
					1.3. stary awers i wieniec, C, bez przeróbki daty	
					2.1. stary awers i wieniec, G	
106	wieniec nowego typu,	C	f) 0,05	796)	0,20	2.2. stary awers, nowy wieniec, C
	bez kropek	G	g) 0,05	796)	0,20	2.3. stary awers, nowy wieniec, G
109	„1840.”	C	e) 0,75	798)	3,00	3.1. stary awers, nowy wieniec, C
		G	d) 0,75	798)	3,00	3.2. stary awers, nowy wieniec, G
107	„10.”	b) 0,50	797)	2,00	4. stary awers, nowy wieniec, G	
108	„GROSZY.”	c) 0,50	797)	2,00	5.1. stary awers, nowy wieniec, G	
					5.2. nowy awers, nowy wieniec, G	
106	wieniec nowego typu, bez kropek	G	g) 0,05	796)	0,20	6.1. nowy awers, nowy wieniec, G, długie języki
						6.2. nowy awers, nowy wieniec, G, krótkie języki

Teoretycznie możliwe jest jeszcze istnienie dziesięciogroszówek 1840 z innymi kombinacjami rysunku awersu i rewersu. Jeśli istnieją, to niewątpliwie są rzadkie. Ich opublikowanie pozwoliło by na dokładniejsze udokumentowanie tego pasjonującego okresu naszego mennictwa.

Dysponując pełnym (z dużym prawdopodobieństwem) katalogiem odmian i wariantów ułożonych w porządku chronologicznym można podjąć próbę określenia czasu ich emisji, i co za tym idzie, oszacowania ilości wybitych egzemplarzy. Jak już wspomniałem, wiązanie odmian z pięcioleciaми wynikającymi z podziału okresu 1840-1865 na bazie podstawowych odmian zaproponowany przez Schmidta uważam za błąd.

Do weryfikacji wyników otrzymanych przez powiązanie wielkości emisji w kolejnych latach z chronologicznie ułożonymi typami i wariantami, można się posłużyć oszacowaniem rzadkości występowania odmian i wariantów bazując na założeniu, że wyceny z przełomu XIX/XX wieku były rzetelne, a rzadkość odmian wynikała bezpośrednio z różnic nakładów. Spróbuję teraz wykazać, że założenie to nie jest bezpodstawne.

W roku 1899, Wittig wydał u Bolcewicza swój „Spis monet polskich bitych po upadku Rzeczypospolitej, z podaniem ich cen amatorskich”. We wstępie do tego wydania katalogu Wittig napisał:

„Przed trzema laty wydaliśmy spis i cennik monet bitych dla Królestwa Kongresowego od roku 1815. Było to w przededniu rzucenia u nas na rynki pieniężnej masy złota i srebra ...

Wypełzły, iż się tak wyrazimy, z woreczków i schowanek dawne monety złote i srebrne, co dało nam możność w ciągu kilku ostatnich lat przejrzeć ich na parę set tysięcy rubli...

Nic więc dziwnego, że tak znaczna ilość monet, jaka w krótkim czasie przeszła przez nasze ręce, musiała oczywiście wpłynąć na stalsze pojęcie o stopniu rzadkości każdego okazu, a tem samem i na jego amatorską cenę...

I jeszcze jeden, nieco dłuższy fragment:

Pojawienie się jednorazowo takiej masy porozbiorowej monety nie pozostało bez wpływu i na powiększenie się odmian rozmaitych gatunków monet, co także skłoniło nas do niniejszego wydawnictwa. Zastrzegamy się jednak, że podajemy odmiany tylko dające się rozróżnić gołym okiem i takie, które są możebne do opisanie, bez używania cyrkla i miary. Wprawdzie niektóre odmiany podane przez nas są cokolwiek za drobniagowe, lecz wszystkie łatwe są do opisanie, a tembardziej do odróżnienia; pozostałe zaś małoznaczne odmiany, za opuszczenie których chciano nas ukamienować po wydaniu katalogu poprzedniego, opuszczamy i w tym „Spisie” ... pod żadnym bowiem pozorem nie możemy się zgodzić na wykazywanie odmian tak małoznacznych, jak ta np. że języki u orłów podniesione, lub opuszczone są na 1/4 milimetra...”

Na dwie rzeczy chciałbym zwrócić uwagę.

Po pierwsze: „wydaliśmy”, „dało nam możliwość”, „podane przez nas”, „nasze ręce” - Wittyg konsekwentnie podkreśla, że to praca wspólna, jego i Bolcewicza - antykwariusza handlującego numizmatami. Gdyby nie sklep Bolcewicza, Wittyg nie miałby dostępu do takiej masy monet. Dlatego uważam, że wyceny z jego „Spisu” oparte były na rzetelnej analizie częstości występowania odmian. Docenił to zresztą Berezowski, który mimo upływu trzydziestu przeszło lat i mimo rozwoju kolekcjonerstwa monet, który musiał mieć wpływ na rynek, nie pokusił się na własną wycenę odmian, tylko pomnożył ceny ze spisu Wittyga przez cztery.

Po drugie: Wyceny ze starych katalogów są jedynie dodatkową przesłanką potwierdzającą lub korygującą wielkości nakładów odmian, wywiedzionych z chronologii.

Oszacowanie ilości monet wybitych dla poszczególnych odmian przy użyciu ceny rynkowej jako współczynnika wskazującego jaka część łącznego nakładu odpowiada danej odmianie, jest oczywiście uproszczeniem. Wynik tego oszacowania - uzyskany po odrzuceniu wycenionych przez Wittyga monet wybitych z błędami (WW, miedź) - wygląda następująco:

- około 1,5 mln odmiany ze starym wieńcem,
- po około 3 mln każdej z odmian z kropką po roku,
- po około 4,5 mln z kropkami po 10 i po groszy,
- około 44,5 mln odmiany z nowym wieńcem i bez kropek.

Łącznie około 61 milionów egzemplarzy.

Zbiorczy wynik przedstawiam w tabeli. Wielkość emisji dla poszczególnych roczników cytuję z książki Terleckiego (Mennica Warszawska, Ossolineum, 1970), który oparł się na pracy Puscha (rękopis w zbiorach MN w Poznaniu).

Pierwsza, zasadnicza różnica w stosunku do rezultatów analizy Schmidta to skrócony okres bicia odmian z kropkami. Nie mam wątpliwości, że w drugiej połowie lat 50-tych już ich nie bito, podczas gdy Schmidt oceniał, że ich emisję zakończono dopiero w roku 1862.

Jak wiadomo, pojawienie się dziesięciogroszówek z kropkami zaniepokoiło ludność. Obawiano się, że są to monety fałszywe. Problem znany z korespondencji Kasy Powiatu Łowickiego odnoszącej się do wydarzeń z roku 1848, cytowanej przez Schmidta (za Janiną Liskiewicz, WN rok XV (1971), zeszyt 2, str. 117). Biorąc pod uwagę bezwład administracji – trzeba pamiętać, że była to administracja zaborcy, zmuszona do prowadzenia czasochłonnej korespondencji z odległą stolicą - można by domniemywać, że przerwa w biciu monet w roku 1852 mogła zostać spowodowana właśnie perturbacjami związanymi z samowolnymi zmianami w rysunku stempla rewersu. Przypuszczam jednak, że konsekwencją rocznej przerwy w emisji bilonu były tylko drobne zmiany rysunku awersu, a kropkę po groszy stawiano jeszcze przez jakiś czas, najprawdopodobniej do roku 1854. Oprócz analizy wielkości nakładów powiązanej z analizą rzadkości odmian rocznik ten, jako zamykający pewien okres, uprawdopodobnia fakt, że w lutym 1855 r. mennica otrzymała pierwsze po 1841 r. zezwolenie na kontynuację bicia bilonu.

<i>rocznik</i>	<i>nakład</i>	<i>odmiana</i>		<i>nakład odmiany</i>	<i>przybliżony nakład oszacowany na podstawie stopnia rzadkości</i>
1840 1841	-----	1.1. 1.2.	stary awers, stary wieniec bez kropek	???	1.500.000
1842	877.357	1.3.		877.357	
1843	1.088.576	2.1.		1.088.576	
1844	812.177	2.2.	stary awers, nowy wieniec bez kropek	812.177	katalogi nie rozróżniają odmian ze starym i nowym awersem wliczając je wszystkie do późnych emisji z nowym wieńcem i bez kropek
1845	829.965	2.3.		829.965	
1846	2.005.842	3.1.	1840. C	2.005.842	3.000.000
1847	1.445.158	3.2.	1840. G	1.445.158	3.000.000
1848	4.477.382	4.	10.	4.477.382	4.500.000
1849	757.713	5.1.	GROSZY. stary awers	1.339.523	4.500.000
1850	65.132				
1851	516.678				
1852	-----				
1853	1.200.175	5.2.	GROSZY. nowy awers	2.738.175	
1854	1.538.000				
1855	2.857.906	6.1. i 6.2.	nowy awers, nowy wieniec, bez kropek	45.175.074	44.500.000
1856	1.316.324				
1857	226.367				
1858	2.716.899				
1859	2.427.778				
1860	3.880.200				
1861	5.879.600				
1862	4.380.000				
1863	1.490.000				
1864	10.000.000				
1865	10.000.000				
razem	60.789.229	-----		60.789.229	61.000.000

Przyporządkowanie odmian konkretnym rocznikom, które proponuję jest oczywiście jedynie przybliżeniem i może zmienić się z chwilą ujawnienia nieznanymi jeszcze wariantów, choć nie przypuszczam, by mogły to być zmiany zasadnicze. Należy też pamiętać, że nie mamy pewności, czy liczby podawane w literaturze odnoszą się do ilości monet **wybitych** z daną datą, czy też do ilości monet **wydanych z mennicy** w danym roku i czy w związku z tym można wiązać odmiany z pełnymi latami kalendarzowymi.

Porównajmy teraz teoretyczne rzadkości odmian (wynikające z przedstawionej chronologii) z rynkową analizą Wittyga. Dla najstarszej odmiany, z wieńcem wzoru z lat trzydziestych, mamy niezłą zgodność: 1.965.933 wobec 1.500.000. Gorzej wygląda porównanie dla monet z kropką po roku - tu mamy 3.451.000 wobec 6.000.000. Dla odmiany z kropką po 10 mamy niemal idealną zgodność: 4.477.382 do 4.500.000. Rzadkość odmiany z kropką po groszy podana przez Wittyga sugeruje nakład rządu 4.500.000. Z mojej analizy wynika liczba nieco niższa, bo tylko 4.077.698 monet, ale podobnie, jak dla odmiany z kropką po roku, uważam tę różnicę za nieistotną. Dla najnowszej odmiany - bez kropek i z nowym awersem - zgodność również jest bardzo dobra, zwłaszcza jeżeli do szacunku opartego na wycenach Wittyga, doda się niemal półtora miliona monet bez kropek, ale ze starym awersem nie wyróżnianych wcześniej w literaturze.

Na zakończenie chciałbym powrócić do problemu przerwy w biciu bilonu w latach 1841-1842. Uważam, że pierwsze monety z datą 1840 wybito właśnie w tym roku. Sądzę, że były to pierwsze dwa warianty pierwszej odmiany (1.1 i 1.2.) o cechach wskazujących na prowizoryczność tej emisji. Co prawda z zachowanych dokumentów i zapisów wynika, że w latach 1840 -1841 dziesięciogroszówek nie bito, ale nie znamy żadnego dokumentu zawierającego formalny zakaz bicia bilonu lub wyjaśniającego przyczynę takiego stanu rzeczy. Możemy się jednak domyślać, że wystąpiły jakieś okoliczności powodujące, że poprzestano na wybiciu niewielkiej tylko ilości monet przy pomocy naprędce wykonanych stempli.

Znamy natomiast dokument z lipca 1841 r. cytowany przez Bitkina i Romanowa, zezwalający mennicy warszawskiej na wybijanie bilonu według dotychczasowego wzoru. Można przypuszczać, że skoro wydano specjalne zezwolenie, to wcześniejsze zezwolenie utraciło moc lub zostało anulowane. Można też domniemywać, że wtedy właśnie, po jakichś nieformalnych sygnałach, że będzie zgoda na wznowienie produkcji, mogły zostać wybite małe ilości monet z prawidłową datą (bardzo rzadkie dziesięciogroszówki z datą 1841), zanim jeszcze okazało się, że zezwolenie nakazuje bicie monet antydatowanych.

Zezwolenie z roku 1841 opiewało na 450.000 rubli (w 10- i 5- groszówkach). Kolejne zezwolenie, o którym wiadomo, z dnia 19 lutego 1855 r., opiewa na wybicie bilonu na kwotę 200.000 rubli ponad 450.000 dozwolone w roku 1841. Następne zezwolenia z lat 1856, 1858 i 1859 powołują się zawsze na zezwolenie poprzednie, więc przez analogię można domniemywać, że pomiędzy 1841, a 1855 r. dodatkowych zezwoleń nie było. Pusch zanotował, że w latach 1842-1854 wybito 15.614.155 samych 10-groszówek, czyli przeszło 750.000 rubli w tej monecie. Już to pokazuje, że działania mennicy wykaczały poza ograniczenia narzucane przez Petersburg. Takim samowolnym działaniem było przecież wprowadzenie kropek dla ułatwienia kontroli ilości monet bitych w poszczególnych okresach (rocznikach ?). Dlaczego więc mamy odrzucać całkowicie możliwość wybicia bilonu w roku 1840?